

UCHWAŁA SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW
Z DNIA 24 LUTEGO 2010 R.
I KZP 28/09

Asystent sędziego jest uprawniony do spisania protokołu rozprawy, o którym mowa w art. 144 § 1 k.p.k.

Przewodniczący: sędzia SN H. Gradzik.

Sędziowie SN: W. Błuś, M. Buliński, K. Cesarz, J. Dołhy, M. Gierszon, P. Kalinowski (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: B. Mik.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 24 lutego 2010 r., przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), wniosku o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego:

„Czy w rozumieniu art. 144 § 1 k.p.k. asystent sędziego jest osobą uprawnioną do sporządzania protokołu rozprawy?”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

UZASADNIENIE

Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, skierowany na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), wskazywał na zasadniczą różnicę w interpretacji norm proceduralnych, która ujawniła się w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie uprawnienia asystenta sędziego do sporządzenia protokołu z przebiegu rozprawy dyscyplinarnej. Rozbieżność w wykładni, sprowadza się do odmiennego odczytania zakresu podmiotowego przepisu art. 144 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej powoływana jako u.s.p.). W uzasadnieniu wniosku podkreślono, że na przestrzeni krótkiego okresu zapadło w tej materii szereg przeciwstawnych rozstrzygnięć Sądu Najwyższego.

Prawną dopuszczalność wykonywania przez asystenta sędziego funkcji protokolanta na rozprawie dyscyplinarnej (niebudzącą wcześniej zastrzeżeń) zakwestionowano m.in. w postanowieniu z dnia 14 lipca 2009 r., SNO 42/09, powołując się na brak zamieszczenia go w kręgu podmiotów wymienionych w art. 144 § 1 k.p.k. W motywach tego rozstrzygnięcia wyrażono przekonanie, że tylko zaliczenie asystenta sędziego do kategorii pracowników sekretariatu mogłoby stanowić podstawę do przyjęcia, iż jest on osobą upoważnioną do sporządzania protokołu rozprawy. Analiza przepisów ustrojowych i organizacyjnych doprowadziła jednak skład Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego orzekający w tamtej sprawie do wniosku, że stanowisko asystenta sędziego zostało ustawowo wyodrębnione w strukturze organizacyjnej sądów (sądy powszechne, Sąd Najwyższy, sądy administracyjne). Nawet gdyby przyjąć, że Prezes Sądu Najwyższego może wyznaczyć asystentowi inny zakres czynności, a sędzia – w ramach

swoich uprawnień – mógłby zlecić przydzielonemu mu asystentowi protokolowanie przebiegu rozprawy, to również w takich wypadkach ów asystent nie zyskiwałby statusu pracownika sekretariatu. Nadal więc asystent sędziego nie należałby do kręgu osób wymienionych w art. 144 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. Takie samo stanowisko, pozbawione wszelako jakiegokolwiek argumentacji, zajął Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w postanowieniu z dnia 28 września 2009 r. (połączone sprawy SNO 71/09, SNO 73/09, SNO 74/09 – niepubl.).

Przeciwny pogląd został zaprezentowany w postanowieniu Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 września 2009 r. (połączone sprawy: SNO 62/09, SNO 63/09, SNO 64/09 – niepubl.). W orzeczeniu tym wskazano, że współczesna wykładnia prawa nie ogranicza się do wyłącznie gramatycznej wykładni interpretowanego przepisu. Względy systemowe i celowościowe przemawiają za tym, aby pozycję asystenta sędziego sytuować funkcjonalnie w kręgu podmiotów uprawnionych do sporządzania protokołu z rozprawy, skoro w istocie rzeczy znajduje się ona między aplikantem i pracownikiem sekretariatu z jednej strony, a asesorem (wciąż wymienionym w art. 144 § 1 k.p.k.) – z drugiej.

Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w postanowieniu z dnia 28 września 2009 r. (połączone sprawy: SNO 59/09, SNO 60/09, SNO 61/09 – niepubl.). W motywach tego orzeczenia wskazano, że czysto językowa interpretacja przepisu art. 144 § 1 k.p.k. prowadzi do konsekwencji całkowicie irracjonalnych. Zapewnia bowiem pełne uprawnienia do protokolowania na rozprawie pracownikowi sekretariatu sądowego – niezależnie od jego kwalifikacji zawodowych i wykształcenia, a pozbawia tej możliwości osoby, które mogą mieć lub często już mają (tak jak np. wielu asystentów sędziów Sądu Najwyższego) przygotowanie umożliwiające ubieganie się o stanowiska sędziowskie. Okazałoby się zatem, że to nie kwalifikacje decydują o prawidłowym wykonywaniu funkcji

protokolanta, lecz status zatrudnienia w sądzie (w Izbie SN), a nie w sekretariacie tego sądu (sekretariacie Izby SN). Dlatego też, w myśl przywołanego stanowiska, skoro ograniczenie kręgu podmiotów mogących wykonywać czynność protokolowania na rozprawie wiąże się z koniecznością zapewnienia prawidłowego sporządzania protokołu, to decydujące znaczenie ma to, aby funkcję tę pełniły osoby wiarygodne, odpowiedzialne i mające odpowiednie umiejętności. Zatem, odwołując się do rozumowania *a minori ad maius*, uznano za uzasadnione odejście od rezultatów wykładni czysto gramatycznej oraz zaaprobowano jako w pełni dopuszczalne powołanie asystenta sędziego do czynności protokolowania przebiegu rozprawy w sprawach karnych, a w konsekwencji również dyscyplinarnych.

Tak zarysowana rozbieżność rozstrzygnięć w orzecznictwie Sądu Najwyższego w kwestii wykładni przepisu art. 144 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. co do zaliczenia asystenta sędziego do kręgu podmiotów uprawnionych do sporządzania protokołu rozprawy w sprawach karnych i dyscyplinarnych, skłoniła Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do wystąpienia na podstawie art. 60 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym z wnioskiem o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów tego Sądu zagadnienia prawnego sformułowanego w sposób następujący: „Czy w rozumieniu art. 144 § 1 k.p.k. asystent sędziego jest osobą uprawnioną do sporządzania protokołu rozprawy?”

Prokurator Prokuratury Krajowej w swoim pisemnym stanowisku wniósł o podjęcie uchwały w przedstawionej kwestii i uznanie asystenta sędziego za osobę uprawnioną do sporządzania protokołu rozprawy w rozumieniu art. 144 § 1 k.p.k.

Rozstrzygając przedstawione zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie zważył, co następuje.

Wystąpienie z tzw. abstrakcyjnym pytaniem prawnym przez jeden z podmiotów wskazanych w art. 60 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Są-

dzie Najwyższym wymaga wykazania, że zostały spełnione warunki określone w tym przepisie. We wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego inicjującym postępowanie w tej sprawie, zasadnie zwrócono uwagę na zasadniczą rozbieżność w wykładni prawa, jaka ujawniła się w ostatnim okresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego orzekającego jako Sąd Dyscyplinarny. Sytuacja, jaka powstała na gruncie interpretowania kręgu podmiotów uprawnionych do wykonania czynności wskazanej w art. 144 § 1 k.p.k., świadczy o potrzebie dokonania pogłębionej wykładni tego przepisu, a w konsekwencji – o istnieniu rzeczywistej potrzeby udzielenia odpowiedzi na pytanie postawione powiększonemu składowi Sądu Najwyższego. Analiza orzeczeń przywołanych w wystąpieniu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w pełni daje podstawę do wyrażenia poglądu o całkowicie przeciwstawnej wykładni przepisu art. 144 § 1 k.p.k. w przedmiocie dopuszczalności uznania asystenta sędziego za osobę uprawnioną do sporządzania protokołu rozprawy. Jest przy tym znamienne, że orzeczenia wykluczające taką możliwość koncentrują swoją argumentację (a zarazem ograniczają ją do tej dyrektywy interpretacyjnej) na językowej treści powołanego przepisu Kodeksu postępowania karnego oraz odpowiednich przepisów ustawy o ustroju sądów powszechnych i regulaminu Sądu Najwyższego (M.P. z 2003 r. Nr 57, poz. 898 ze zm.), a także rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu i sposobu wykonywania czynności przez asystentów sędziów (Dz. U. Nr 192, poz. 1613 ze zm.). To właśnie analiza tych przepisów, przeprowadzona w aspekcie statusu i zadań asystenta sędziego, doprowadziła niektóre składy orzekające w Sądzie Najwyższym – Sądzie Dyscyplinarnym do przekonania, że asystent sędziego nie jest uprawniony do wykonywania funkcji protokolanta na rozprawie. Przesłanką takiego wnioskowania było również zakwalifikowanie stanowiska asystenta sędziego jako stanowiska całkowicie wyodrębnionego w strukturze organizacyjnej izb Sądu Najwyż-

szego, a także w strukturze organizacyjnej sądów powszechnych. W postanowieniu z dnia 14 lipca 2009 r., SNO 42/09, podkreślono, że w myśl § 27 ust. 1 i 2 regulaminu Sądu Najwyższego, w każdej izbie Sądu Najwyższego działa sekretariat, którym kieruje kierownik sekretariatu izby; są w niej ponadto zatrudnieni asystenci sędziego, jak również pracownicy administracyjni i obsługi. Jednocześnie, w zakresie obowiązków asystenta sędziego mieści się wykonywanie zadań zleconych przez sędziego Sądu Najwyższego, wymienionych przykładowo w § 61 regulaminu Sądu Najwyższego. Żadne z nich jednak nie wiąże się z protokołowaniem przebiegu rozprawy (to samo zresztą dotyczy także asystenta sędziego sądu powszechnego). Pogląd wyrażony w tym rozstrzygnięciu i zaaprobowany w postanowieniach z dnia 28 września 2009 r. (połączone sprawy SNO 71/09, SNO 73/09, SNO 74/09), odwołuje się zatem wprost do wykładni językowej, której – w procesie interpretacji prawa – powszechnie przyznaje się znaczenie priorytetowe (por. m.in. L. Morawski: *Zasady wykładni prawa*. Toruń 2006, s. 67 i nast., tego autora również: *Wykładnia w orzecznictwie sądów*. Komentarz. Toruń 2002, s. 85 i nast.; J. Wróblewski: *Rozumienie prawa i jego wykładnia*. Wrocław 1990, s. 86; M. Zieliński: *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*. Warszawa 2002, s. 317, tego samego autora: *Podstawowe zasady współczesnej wykładni prawa* [w]: P. Winczorek [red.]: *Teoria i praktyka wykładni prawa*. Warszawa 2005, s. 117, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 czerwca 2000 r., K 25/99, OTK 2000, nr 5, poz. 141; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1994 r., I KZP 3/94, OSNKW 1994, z. 5-6, poz. 29; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 stycznia 2001 r., I S.A./Lu 1176/99, Biuletyn Skarbowy 2001 nr 4, s. 22). Jednak w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego coraz częściej wskazuje się na to, że posługiwanie się wyłącznie wykładnią językową, jako jedyną metodą interpretacji, nie jest wystarczające i może prowadzić do niepełnego odczytania treści normy prawnej. Dlatego też postuluje

się, aby procesu wykładni nie kończyć na tym etapie, lecz rezultaty uzyskane tą drogą weryfikować następnie przy zastosowaniu dalszych dyrektyw interpretacyjnych (systemowych, funkcjonalnych) niezależnie od stopnia językowej jednoznaczności (por. M. Zieliński: Podstawowe zasady współczesnej wykładni prawa ... *op. cit.*, s. 118). Taka kompleksowa ocena może bowiem doprowadzić do wniosku, że czysto językowy wynik wykładni należy odrzucić, jeśli jego konsekwencje są absurdalne z punktu widzenia społecznego (zob. P. Hofmański, S. Zabłocki: Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych. Warszawa 2006, s. 234; P. Gensikowski: O wykładni prawa karnego [w]: L. Morawski [red]: Wykładnia prawa i inne problemy filozofii prawa. Toruń 2005, s. 114; L. Morawski: Zasady wykładni prawa ... *op. cit.* s. 75 i nast.). Właśnie w wyniku odwołania się do kolejnych (obok językowej) dyrektyw interpretacyjnych w postanowieniach Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 września 2009 r. (połączone sprawy SNO 62/09, SNO 63/09 i SNO 64/09) oraz z dnia 28 września 2009 r. (połączone sprawy SNO 59/09, SNO 60/09 i SNO 61/09) przedstawiono argumenty uzasadniające przekonanie, że asystent sędziego jest jednak osobą uprawnioną do sporządzenia protokołu rozprawy.

Kierunek rozumowania zaprezentowany w tych ostatnich orzeczeniach należy w pełni zaaprobować. Jest bowiem oczywiste, że badanie rezultatów wykładni prawa przez pryzmat wielu dyrektyw interpretacyjnych daje większe możliwości uzyskania poprawnego wyniku tego procesu niż ograniczenie się do jednej metody. Już tylko prześledzenie kolejnych zmian stanu prawnego wynikającego z przepisów kształtujących ustrój sądów, a dotyczącego kwestii protokołowania na rozprawach dyscyplinarnych, wskazuje, że materię tę regulowano w sposób odmienny niż to miało miejsce na gruncie procedury obowiązującej w sprawach karnych. Przeniesienie tej materii obecnie w drodze odesłania do przepisów Kodeksu postępowania karnego nastąpiło poprzez wskazanie na ich odpowiednie stoso-

wanie, co już samo w sobie osłabia siłę przekonywania argumentacji powołującej się na bezpośrednie odczytanie zakresu podmiotowego przepisu art. 144 § 1 k.p.k., skoro na gruncie postępowania dyscyplinarnego krąg protokolantów był zakreślony w sposób szczególny i podlegał zmianom. Zagadnienie jest jednak szersze i – w myśl pytania postawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – odnosi się do całej problematyki katalogu osób uprawnionych do sporządzania protokołu rozprawy na gruncie procedury karnej.

Za punkt wyjścia dalszych rozważań trzeba przyjąć założenie, że istotą rozwiązania przyjętego w art. 144 § 1 k.p.k. jest troska o zapewnienie odpowiedniego poziomu merytorycznego osób protokołujących przebieg rozprawy. Ten dokument stanowi bowiem podstawowe źródło wiedzy o przebiegu tej czynności i jest szeroko wykorzystywany w dalszych fazach procesu zarówno przez sądy, jak i przez strony. Trudno zatem przecenić znaczenie jego właściwego sporządzenia. W świetle analizy uregulowań kształtujących krąg podmiotów wymienianych przez ustawodawcę w odpowiednich przepisach – art. 231 k.p.k. z 1928 r., art. 130 § 1 k.p.k. z 1969 r. – nie może budzić wątpliwości, że istotą problemu są: wiarygodność, kwalifikacje i poczucie odpowiedzialności osób protokołujących przebieg rozprawy (zob. przywołane już postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 września 2009 r., SNO 59/09 oraz wskazana tam obszerna literatura). Gdy ustawodawca z pewnych powodów preferuje wymagania formalne, np. określony status zawodowy osoby sporządzającej protokół, to wyraźnie taki obowiązek wprowadza jako normę szczególną (na gruncie przepisów ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z 1985 r., protokolantem w postępowaniu dyscyplinarnym mógł być sędzia, asesor i aplikant sądowy – art. 83 § 3 u.s.p. z 1985 r.; natomiast zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 111 § 2 u.s.p. z 2001 r., protokolantem w postępowaniu dyscyplinarnym mógł być jedynie sędzia). Podobnie, jeśli usta-

wodawca z takiego rozwiązania szczególnego rezygnuje (tak, jak to miało miejsce na gruncie postępowania dyscyplinarnego sędziów w następstwie nowelizacji art. 111 § 2 u.s.p. obowiązującej od dnia 1 stycznia 2003 r.), daje wyraz temu, że to nie status zawodowy protokolanta ma decydujące znaczenie dla właściwego pełnienia tej funkcji. Jako kryteria merytoryczne pozostają zatem odpowiednie umiejętności i kwalifikacje osobiste do pełnienia funkcji protokolanta oraz istniejąca więź organizacyjna z konkretnym sądem – jako pewne kryterium formalne.

W świetle wymagań stawianych asystentowi sędziego i zadań przewidzianych dla niego, a sformułowanych zarówno w ustawie (art. 155 § 2 pkt 3 u.s.p.), jak i w regulaminie Sądu Najwyższego oraz w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu i sposobu wykonywania czynności przez asystentów sędziów, nie sposób skutecznie zakwestionować tezy, że w sposób znaczący przygotowanie zawodowe i kwalifikacje asystentów sędziego przewyższają kwalifikacje pracowników sekretariatu sądowego, a niejednokrotnie również (np. w wypadku niektórych asystentów sędziów Sądu Najwyższego) – wiedzę i umiejętności dotychczasowych aplikantów sądowych (choć odnotować trzeba, że brak jest takiego doprecyzowania ustawowych wymagań stawianych asystentowi sędziego Sądu Najwyższego, jakie nastąpiło w odniesieniu do asystentów sędziów sądów powszechnych – por. art. 51 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym). Bezdyskusyjne są także takie cechy osobowości, które decydują o poczuciu odpowiedzialności i wiarygodności osób będących asystentami, skoro samodzielnie wykonują oni czynności administracji sądowej, mają m.in. przygotowywać sędziemu materiały będące następnie podstawą do wyrobienia sobie poglądu na sprawę, wskazywać istniejące problemy, kontrolować sprawność, terminowość i prawidłowość wykonywania zarządzeń sędziego, czy też przygotowywać projekty rozstrzygnięć (art. 155 § 1 i 2 u.s.p. oraz § 3 ust. 1 i 2 powołanego rozpo-

rządzenia Ministra Sprawiedliwości). Już zatem na gruncie dotychczasowych rozwiązań prawnych i organizacyjnych nie sposób bronić poglądu, że asystent sędziego nie spełnia kryteriów merytorycznych niezbędnych do prawidłowego wykonania czynności protokolanta. Natomiast z punktu widzenia kryterium formalnego właśnie wymienienie w art. 144 § 1 k.p.k. pracownika sekretariatu sądowego oraz aplikanta, podkreślało związek łączący osoby sporządzające protokół rozprawy z konkretnym sądem, w którym ta czynność jest dokonywana. I w wypadku pracownika sekretariatu, i w wypadku aplikanta taka więź organizacyjna jest wynikiem bądź zatrudnienia pracownika w danym sądzie, bądź skierowania aplikanta do wykonywania w nim czynności, zwłaszcza w nowym modelu odbywania aplikacji przez okresowe zatrudnienie go na stanowiskach przewidzianych w odpowiednich przepisach ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Dz. U. Nr 26, poz. 157 – dalej powoływana jako ustawa o KSSiP). Pewne podobieństwo – w zakresie relatywnie trwałego powiązania z konkretnym sądem – już dotychczas wykazywała również relacja, jaka powstawała w wyniku zatrudnienia asystenta sędziego. W świetle dotychczasowych rozwiązań był on bowiem pracownikiem sądu i charakteryzował się cechami co najmniej odpowiadającymi tym, których wymaga się od aplikanta, a przewyższającymi kwalifikacje pracowników sekretariatu. Dlatego trafnym był argument wskazujący na to, że nie ma żadnych racji, które uzasadniałyby przyznanie prawa protokolowania na rozprawie pracownikowi sądu o niższych kwalifikacjach tylko dlatego, że jest pracownikiem sekretariatu, a odmówienie uprawnienia do wykonania tej czynności pracownikowi sądu o wyższych kwalifikacjach – jedynie z tego powodu, że nie jest pracownikiem sekretariatu.

Nie sposób nie zauważyć wreszcie i tego, że w nowym modelu aplikacji sędziowsko-prokuratorowskiej przewiduje się jej odbywanie w znacznym zakresie właśnie w drodze wykonywania funkcji asystenta sędziego (por.

art. 31 ust. 1 ustawy o KSSiP, który przewiduje – w ramach aplikacji sędziowskiej – odbywanie stażu na stanowisku m.in. asystenta sędziego oraz art. 31 ust. 3 tej ustawy, który wręcz stwierdza, że w okresie stażu aplikant sądowy zostaje zatrudniony na stanowisku asystenta sędziego na podstawie umowy o pracę na czas określony). Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 35 ustawy – Dyrektor Krajowej Szkoły kieruje aplikanta do odbycia stażu kolejno na stanowiskach asystenta sędziego i referendarza sądowego. Trudno byłoby w sposób racjonalny bronić stanowiska, że z punktu widzenia art. 144 § 1 k.p.k. powstały obecnie dwie odrębne kategorie asystentów sędziego: jedna mająca prawo protokołowania na rozprawie z uwagi na status aplikanta KSSiP, a druga – niemająca tego uprawnienia z uwagi na brak statusu aplikanta. W tej ostatniej materii w dotychczasowych rozważaniach pomijano również zmianę, jaka została wprowadzana w treści art. 155 § 2 pkt 5 u.s.p. w wyniku nowelizacji tego przepisu, związanej z wejściem w życie art. 60 pkt 17 lit. a ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o KSSiP. Zgodnie z obecnym brzmieniem powołanego przepisu, na stanowisku asystenta sędziego może być zatrudniona osoba, która ukończyła aplikację ogólną prowadzoną przez KSSiP lub zdała egzamin sędziowski bądź prokuratorski albo ukończyła aplikację notarialną, adwokacką lub radcowską i złożyła odpowiedni egzamin. Rozwija tę myśl ustawodawcy także przepis art. 155b u.s.p., określając, że prezes sądu rejonowego zatrudnia na stanowisku asystenta sędziego aplikanta sędziowskiego skierowanego na staż przez Dyrektora KSSiP (przepis dodany przez art. 60 pkt 18 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o KSSiP). Przywołana regulacja wskazuje na przyjęcie przez ustawodawcę jednolitej koncepcji w omawianej kwestii i stworzenie rozwiązania, zgodnie z którym asystentem sędziego jest osoba, która odbyła aplikację lub zdała egzamin sędziowski albo prokuratorski, bądź po ukończeniu aplikacji adwokackiej, radcowskiej lub notarialnej - zdała odpowiedni egzamin, ewentualnie odbywa staż asystencki w ramach

aplikacji sędziowskiej. Uzyskanie stanowiska asystenta sędziego zostało zatem bezpośrednio powiązane z aktualnym odbywaniem aplikacji sędziowskiej albo z odbyciem takiej (lub równorzędnej) aplikacji wcześniej. Bez naruszenia reguł logicznego rozumowania trudno więc obronić tezę, jakoby art. 144 § 1 k.p.k. uprawniał do sporządzenia protokołu rozprawy jedynie każdego aplikanta, a więc konsekwentnie – również odbywającego staż na stanowisku asystenta sędziego przewidziany w art. 31 ust. 2 i 3 ustawy o KSSiP, natomiast uniemożliwiał protokołowanie rozprawy asystentowi sędziego po zakończeniu aplikacji i zdaniu egzaminu sędziowskiego, prokuratorskiego, czy też adwokackiego. Prowadziłoby to do nie dającego się zaakceptować wniosku, że uzyskanie dalej idących uprawnień zawodowych, uniemożliwia wykonywanie czynności protokołowania rozprawy w pełni dostępnej w fazie zdobywania tych kwalifikacji.

Uporczywe trwanie przy wyłącznie gramatycznej wykładni przepisu art. 144 § 1 k.p.k. jest także nieracjonalne z innego jeszcze powodu. Odczytując literalnie jego brzmienie, można byłoby traktować go jako podstawę do twierdzenia, że nadal w obowiązującym porządku prawnym w sądach powszechnych funkcjonuje stanowisko asesora sądowego. W treści art. 144 § 1 k.p.k. asesor sądowy wciąż bowiem jest wymieniany, jako osoba uprawniona do spisywania protokołu rozprawy, gdy tymczasem, w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, doszło do odpowiedniej nowelizacji przepisów ustawy o ustroju sądów powszechnych i na gruncie norm ustrojowych ta instytucja została poddana procedurze prowadzącej do jej zlikwidowania (por. art. 68 ustawy o KSSiP), czego nie uwzględniono w ustawie procesowej. Powyższa sytuacja może być wskazówką interpretacyjną również w omawianej kwestii, gdyż świadczy o tym, że ustawodawca wprowadzając do przepisów ustrojowych nowe instytucje (tak postąpiono w wypadku asystenta sędziego w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych) lub je z nich usuwając (tak się stało w wy-

padku asesora sądowego – art. 60 pkt 12 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o KSSiP) wcale nie dostosowuje do nich rozwiązań istniejących w obowiązujących procedurach. Trafnie podkreśla to zagadnienie prokurator Prokuratury Krajowej w swoim pisemnym wystąpieniu wskazując, że w chwili obecnej rzeczywisty zakres desygnatów wymienionych w art. 144 § 1 k.p.k. wcale nie odpowiada językowej treści tego przepisu. Tym bardziej więc trzeba opowiedzieć się za stanowiskiem odrzucającym rezultaty wyłącznie gramatycznej wykładni przepisu art. 144 § 1 k.p.k.

W piśmiennictwie prawniczym jednoznacznie i dość powszechnie akceptuje się uprawnienia asystenta sędziego do protokołowania rozprawy (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Warszawa 2004, t. I, s. 633; T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz. Warszawa 2008, s. 349; J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn: Kodeks postępowania karnego. Kraków 2006, t. I, s. 415; R. A. Stefański [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Warszawa 2003, t. I, s. 703). Trudno natomiast nie zauważyć, że konsekwencje zakończenia wykładni art. 144 § 1 k.p.k. wyłącznie na poziomie odwołania się do interpretacji językowej są niemożliwe do zaakceptowania, a jednocześnie nie wspiera ich przekonująca argumentacja. Z jednej strony stale rosną oczekiwania wobec asystentów sędziów i pojawia się dążenie do otworzenia im możliwości łatwiejszego ubiegania się o stanowiska sędziowskie (por. D. Wajda: Status prawny asystenta sędziego, PS 2006, nr 3, s. 64 i nast., a także art. 65 ust. 3 pkt 2 i ust. 4 pkt 2 ustawy o KSSiP), a z drugiej przyjmuje, że ich pozycja wynikająca z pominięcia w katalogu zamieszczonym w art. 144 § 1 k.p.k. uniemożliwia im wykonywanie czynności protokołowania na rozprawie, którą przecież z powodzeniem wykonują również pracownicy sekretariatów sądowych, nie mający kwalifikacji do uzyskania takiej perspektywy

zawodowej (por. powołane już postanowienia Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego w sprawach SNO 42/09, SNO 71/09, SNO 73/09, SNO 74/09).

Przypomnieć trzeba, że w chwili uchwalania Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. nie było jeszcze instytucji asystenta sędziego, stąd też nie został on wymieniony w ówczesnej treści art. 144 § 1 k.p.k. Brak późniejszej modyfikacji tego przepisu nie może być odczytywany jako negatywna wskazówka interpretacyjna, o czym przekonuje wspomniana wyżej sytuacja z pozostawieniem zapisu dotyczącego asesora sądowego. Zresztą, z uzasadnienia ustawy tworzącej stanowisko asystenta sędziego wyraźnie wynika, że chodziło o nową kategorię wysoko wykwalifikowanych pracowników z wykształceniem prawniczym, których zadaniem miało być wykonywanie funkcji pomocniczych w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości (por. druk nr 1656 – Sejm RP III kadencja). Protokolowanie rozprawy całkowicie mieści się w tej roli.

Podsumowując dotychczasowe rozważania stwierdzić więc trzeba, że wyliczenie w przepisie art. 144 § 1 k.p.k. podmiotów uprawnionych do sporządzania protokołu rozprawy stanowi odzwierciedlenie kryteriów merytorycznych (wiarygodność, odpowiedzialność, stosowne umiejętności) i formalnych (więź organizacyjna z konkretnym sądem), których spełnienie pozwala na dopuszczenie do pełnienia tej funkcji. W całej rozciągłości i w stopniu wyższym od przeciętnego, wszystkie wymienione oczekiwania są również związane ze stanowiskiem asystenta sędziego. Stąd też wyznaczenie asystenta sędziego do czynności protokolowania na rozprawie w sprawie karnej jest w pełni dopuszczalne, chociaż nie został on wprost wymieniony w art. 144 § 1 k.p.k.

Mając na uwadze przedstawione argumenty, Sąd Najwyższy orzekając w składzie powiększonym, podjął uchwałę o treści sformułowanej na wstępie.

